

# Zbigniew Zaporowski

---

## Białorusini w Sejmie RP II kadencji 1928-1930

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 5455,  
247-259

---

1999/2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

ZBIGNIEW ZAPOROWSKI

*Białorusini w Sejmie RP II kadencji 1928–1930*

---

Biélorusses dans la Diète de la République de Pologne dans la II-e cadence  
(1928–1930)

Wybory do Sejmu, które odbyły się 4 marca 1928 roku, nie przyniosły większości parlamentarnej żadnej formacji politycznej. Generalnie jednak zwycięstwo odniosły partie popierające w swoim czasie przewrót majowy. Wynik wyborów oznaczał sukces nowego bytu politycznego listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, która uzyskała 122 mandaty poselskie. Drugim co do liczebności klubem był socjalistyczny Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów liczący 63 członków. Inne lewicowe ugrupowanie PSL „Wyzwolenie”, zdobyło 40 mandatów. Wielkimi przegranymi okazali się narodowcy (Związek Ludowo-Narodowy), bowiem zdołali przeprowadzić tylko 37 osób. Kolejne kluby to: Ukraiński z 26 posłami, PSL „Piast” i Stronnictwa Chłopskiego, skupiające po dwudziestu kilku posłów.<sup>1</sup>

Przedstawiciele mniejszości narodowych stanowili bez mała 1/4 składu Izby; było ich 94, a więc więcej niż w Sejmie poprzedniej kadencji o 27 osób. Najwięcej było Ukraińców (44), potem Niemców (21), Żydów (15)

---

<sup>1</sup> Szerzej wyniki wyborów parlamentarnych w 1928 r. omówili m.in.: A. Czubiński, *Centrolew. Kształtowanie się i rozwój opozycji antysanacyjnej w Polsce*, Poznań 1963, s. 67–101; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2, cz. 1, Londyn 1956, s. 514–515.

i Białorusinów (11), jeden Czech, i jeden Rosjanin.<sup>2</sup> Nie tworzyli jednego ugrupowania; byli w różnych klubach. I tak Ukraińcy znajdowali się w sześciu klubach poselskich, Białorusini w trzech, Niemcy i Żydzi w dwóch.

Białorusini uzyskali 11 mandatów, ale posłów było więcej. Na początku 1929 roku Aleksandra Staganowicza zastąpił Paweł Kryńczyk.<sup>3</sup> Tytułem dygresji trzeba dodać, że w wyborach uzupełniających 25 maja i 13 lipca 1930 roku (odbyły się wskutek unieważnienia przez Sąd Najwyższy wyników wyborów w 1928 r. w okręgach 62 i 64) kilku Białorusinów zostało posłami: Flegant Wołyniec i Paweł Karuzo (odzyskali wcześniej utracone mandaty) oraz Michał Wieremiej. Jednakże posłowie poza Kryńczykiem nie mogli złożyć ślubowania poselskiego, ponieważ ostatnie posiedzenie Sejmu odbyło się 29 marca 1930 roku, a kilka miesięcy później, 30 sierpnia prezydent rozwiązał parlament.<sup>4</sup>

Białorusini uzyskali mandaty z różnych list wyborczych. Największy sukces odniósł Blok Mniejszości Narodowych, który przeprowadził 4 osoby (Konstantego Juchniewicza, Pawła Karuzo, Albina Stepowicza oraz z listy państwowej Fabiana Jeremicza). Centralny Wyborczy Komitet Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Zjednoczenia „Zmahanie” za Interesy Włościan i Robotników miał trzech posłów (Ignacego Dworczanina, Józefa Gawrylika, A. Staganowicza). Listę Białoruskich Włościan i Robotników reprezentowało dwóch parlamentarzystów (F. Wołyniec i Jan Stankiewicz), także BBWR miał w swoim składzie Białorusina Józefa Mokreckiego. Natomiast Jan Grecki, który kandydował z dwóch list Zmahania i Sel-Rob-u Lewicy mandat uzyskał z listy ukraińskiej.<sup>5</sup> Posłowie białoruscy — z wyjątkiem Greckiego, który zdobył mandat w okręgu wyborczym 59, tj. na Polesiu, zostali wybrani w województwach wileńskim i nowogródzkim.

Po wyborach nastąpiły przetasowania. Wołyniec i Grecki zgłosili akces i zostali przyjęci do klubu „Zmahania”, który nieoczekiwanie stał się największym ugrupowaniem białoruskim; czwórka posłów wybrana z listy BMN utworzyła Klub Białoruski, a opuszczony Stankiewicz został sam.

Przegląd aktywności parlamentarzystów białoruskich zacznę od Klubu Białoruskiego. Wszyscy jego członkowie byli katolikami, a nawet wybitnymi

<sup>2</sup> Ustalono na podstawie prasy, materiałów statystycznych, encyklopedii. T. i K. Rzepeccy podają inne liczby, por. *Sejm i Senat 1918–1933*, Poznań 1928, s. 230.

<sup>3</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 59 pos. Sejmu II kadencji., t. 4.

<sup>4</sup> Pomimo tego marszałek sejmu Ignacy Daszyński zarządził 30 czerwca 1930 r. wypłacanie diet także tym posłom, którzy nie mogli złożyć ślubowania, poczynając od dnia wystawienia tzw. listu wierzytelnego przez Okręgową Komisję Wyborczą, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Biuro Sejmu, sygn. 82, k. 12–13.

<sup>5</sup> Rzepeccy, *Sejm i Senat...*, s. 125–127, 130.

działaczami Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji. P. Karuzo, w chwili wyboru na posła pełnił funkcję prezesa jej Centralnego Komitetu, a Stepowicz skarbnika. Juchniewicz wchodził w skład Centralnego Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury, a więc instytucji rywalizującej z opanowanym przez żywoły radykalne, Towarzystwem Szkoły Białoruskiej. Jeremicz był posłem i członkiem Klubu Białoruskiego w latach 1922–1927, miał więc niejaki doświadczenie parlamentarne. Cała czwórka chadeków brała czynny udział w białoruskim życiu kulturalnym i społecznym, prezentując postawę umiarkowaną. Na uwagę zasługuje P. Karuzo, był najmłodszym posłem białoruskim i jednym z najmłodszych w tej kadencji sejmowej (rocznik 1900). Ukończył gimnazjum i zaliczył dwa lata studiów wyższych handlowych. W trakcie pracy poselskiej wygłosił 4 doskonale przygotowane przemówienia. Był jednym z niewielu posłów białoruskich, którzy jasno i klarownie potrafili przedstawić stanowisko w określonej kwestii. Zapewne i poza Sejmem poczynał sobie nienajgorzej, skoro po unieważnieniu wyborów ponownie kandydował i mandat odzyskał.<sup>6</sup>

Klub Białoruski przez kilka miesięcy (marzec–listopad 1928) tworzył wspólną formację z Klubem Ukraińskim pod nazwą Ukraińsko-Białoruski Klub Sejmowy.<sup>7</sup> Dlaczego doszło do instytucjonalnej współpracy i jakie były przyczyny jej zerwania, na te pytania nie ma jasnej odpowiedzi. Akcentowana w literaturze historycznej chęć wejścia Białorusinów do komisji sejmowych, jako główna przyczyna utworzenia wspólnego klubu z Ukraińcami, wydaje się mało prawdopodobna, bowiem, według postanowień regulaminu obrad sejmowej, do komisji wchodziła grupa przedstawicieli ugrupowań, liczących co najmniej 11 osób, lecz można było nieformalnie stworzyć blok celem wejścia tam, co wymagało jedynie stosownego oświadczenia (art. 71). Możliwe więc, że to obawa przed liczniejszym i bardziej dynamicznym „Zmahaniem” skłoniła posłów białoruskich do szukania bliższych związków z Ukraińcami, wybranymi tak jak oni z listy Bloku Mniejszości Narodowych.

UBKS był ugrupowaniem o charakterze federacyjnym, ponieważ składał się z dwóch członów: Klubu Białoruskiego i Klubu Ukraińskiego. (Niekiedy używano nazwy Ukraiński Klub Sejmowy oraz Białoruski Klub Sejmowy.) Początkowo na jego czele stanął dr Włodzimierz Zahajkiewicz, ale po kilku tygodniach kierownictwo przejął Włodzimierz Celewicz; jednym z dwóch

<sup>6</sup> K. Gomółka, *Białorusini w II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej”, Ekonomia 1992, nr XXXI, s. 84–85, 92–93.

<sup>7</sup> Genezę i działalność UBKS przedstawiłem w artykule *Ukraińsko-Białoruski Klub Sejmowy (marzec–listopad 1928 r.)*, [w:] *Pogranicze. Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku*, praca zbiorowa pod red. Z. Mańkowskiego, Lublin 1992, s. 7–18.

wiceprezesów został F. Jeremicz.<sup>8</sup> Zatem struktura organizacyjna zjednoczonego klubu była luźna, nie wydaje się też by obowiązywała dyscyplina klubowa. Stąd też mówcy z ramienia UBKS przedstawiali się w urozmaicony sposób: a) jako przedstawiciele UBKS, b) reprezentanci Klubu Ukraińskiego, c) mandatariusze Klubu Białoruskiego. Zgłaszając wnioski i interpelacje postępowali tak samo. Ukraińcy nie poruszali spraw i problemów białoruskich czy szerzej kresów północno-wschodnich; podobny dystans zachowywali Białorusini wobec rzeczy ukraińskich.

UBKS był dużym klubem, dlatego też w strukturach organizacyjnych sejmu zajmował należne mu miejsce. W. Zahajkiewicz został wybrany wice-marszałkiem, a dwóch innych Ukraińców piastowało funkcje przewodniczących komisji sejmowych. Z Białorusinów K. Juchniewicz zasiadał w Komisji Komunikacyjnej, a F. Jeremicz w Administracyjnej i Budżetowej. Z tej ostatniej zachowały się szczątki protokołów. Ukazują Jeremicza jako aktywnego posła, poruszającego problemy nurtujące społeczność białoruską, szczególnie kwestie oświaty oraz sprawę uwolnienia byłych posłów Hromady.<sup>9</sup> Jednakże jego aktywność parlamentarna była mało konstruktywna. Z reguły ograniczała się do wyliczania krzywd rzeczywistych i urojonych, jakich Białorusini doznają w Polsce. Tego typu postawa dominowała wśród posłów białoruskich, niezależnie od orientacji. Nie próbowali wykorzystywać demokratycznych instytucji w taki sposób, w jaki to robili Ukraińcy z Małopolski Wschodniej, a w latach 30. także na Wołyniu. Jeremicz był prezesem Klubu Białoruskiego i to on wygłosił programowe przemówienie 29 marca 1928 roku podczas debaty budżetowej. Zapowiedział głosowanie przeciwko jej projektowi, a stanowisko Klubu uzasadnił brakiem zrozumienia przez władze administracyjne potrzeb kulturalnych i oświatowych ludności białoruskiej; podkreślił też nieprzestrzeganie ustaw językowych z 1924 roku przez terenowe organy władzy państwowej. Podał fantastyczne dane odnośnie do liczby Białorusinów mieszkających w Polsce; miało ich być ponad 2,6 mln. osób na obszarze 100 tys. km<sup>2</sup>.

Najczęstszym tematem przemówień posłów Klubu Białoruskiego były sprawy szkolne. Zarzucali oni władzom państwowym nieprzestrzeganie art. 9 *Traktatu o mniejszościach*, a także w mniejszym stopniu konstytucji. Wskazywali na niewielkie i kurczące się z każdym rokiem możliwości nauki w języku białoruskim. W interesującym przemówieniu 2 czerwca 1928 roku, P. Karuzo podał następujące dane. Istniały tylko 24 szkoły powszechne z językiem białoruskim, 51 utrakwistycznych, 107 z językiem białoruskim

<sup>8</sup> „Sprawy Narodowościowe”, 1928, nr 2, s. 200–201.

<sup>9</sup> AAN, BS, sygn. 47, k. 39.

jako przedmiotem nauczania oraz 9 prywatnych. Dalej Karuzo zauważył, że w szkołach białoruskich także języka białoruskiego uczą nauczyciele Polacy, jego zdaniem, niedostatecznie nim władający. Określił też na 400 tys. liczbę deklaracji językowych, które przedstawili Białorusini, a które kompletnie zostały zlekceważone przez władze oświatowe. Ta ostatnia liczba nie wygląda na wiarygodną, ponieważ oznaczałaby, biorąc pod uwagę wyniki spisów powszechnych ludności, iż 30–40% społeczeństwa białoruskiego w Polsce stanowiła młodzież i dzieci w wieku 7–14 lat.

Przemówienie Karuzo wywołało replikę ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Gustawa Dobruckiego. W zasadzie nie kwestionował liczb, ale skupił się na problemach ogólniejszych. Zdaniem ministra, głównym problemem szkolnictwa białoruskiego jest brak wykwalifikowanych nauczycieli. Już po wyzwoleniu kresów północno-wschodnich i ustabilizowaniu się sytuacji politycznej, okrzepnięciu administracji państwowej, tamtejsze władze oświatowe ze zdziwieniem spostrzegły, że nauczycieli białoruskich „prawie nie było”. Resort zorganizował więc kurs białoruski w Krakowie dla byłych nauczycieli uczących uprzednio w rosyjskich szkołach. Minister wspominał też o gimnazjum białoruskim w Nowogródku; mówił też o sprzeciwie ministerstwa wobec nagminnie trwającej nauki religii prawosławnej w języku rosyjskim.<sup>10</sup>

Kwestie szkolnictwa białoruskiego poruszali też F. Jeremicz i J. Stankiewicz. Ich wystąpienia były rzeczowe, a argumenty poparte stosownymi liczbami. Stankiewicz polemizując z ministrem Dobruckim, zauważył, że rzeczą dziwną jest powołanie się na istnienie jednego gimnazjum białoruskiego, jako przykładu konstruktywnej pracy ministerstwa.

Współpraca Białorusinów i Ukraińców w ramach jednego klubu została nieoczekiwanie przerwana 7 listopada 1928 roku. Posłowie białoruscy wystosowali list do marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego, w którym poinformowali go o wystąpieniu z UBKS i utworzeniu osobnego Białoruskiego Klubu Sejmowego pod prezydencją F. Jeremicza.<sup>11</sup> Faktycznie używano nazwy Klub Białoruski, jako że w jego skład weszli także senatorowie Władysław Bohdanowicz i Bazyl Rogula, będący dotąd w senackim Klubie Ukraińskim.

Wystąpienie Białorusinów i likwidacja UBKS były wydarzeniami nieoczekiwanymi. Federacyjna struktura organizacyjna wspólnego klubu pozwalała im na zachowanie własnej tożsamości i politycznej, i narodowej. Skąd więc taki krok posłów białoruskich, skoro nic nie zapowiadało konflik-

<sup>10</sup> Spr. sten. z 15 pos. Sejmu II kad., t. 14–27.

<sup>11</sup> „Czas” 1928, nr 258, s. 1.

tów wewnątrzklubowych, przynajmniej takich, które by były widoczne na zewnątrz? Jeszcze 28 października w Radziechowie odbył się wiec, w którym obok posłów ukraińskich uczestniczyli P. Karuzo i A. Stepowicz.<sup>12</sup> Przy obecnym stanie badań trudno odpowiedzieć na to pytanie.

Usamodzielnienie się Klubu Białoruskiego nie wpłynęło hamująco na pracę jego członków. Posłowie w dalszym ciągu przedstawiali stan spraw białoruskich przez cały 1929 rok. Nowym problemem przed którym stanęli, była sprawa zmiany obowiązującej konstytucji. Klub Parlamentarny BBWR, 31 października 1928 roku zgłosił wniosek o przystąpienie do prac nad jej rewizją. Dnia 22 stycznia następnego roku Izba wniosek przyjęła, a w lutym rozpoczęła się debata sejmowa.<sup>13</sup> Posłowie białoruscy byli w dość niezręcznym położeniu, bowiem wcześniej Konstytucję z 1921 roku oceniali krytycznie, po pierwsze dlatego, że w niewystarczającym stopniu uwzględniała prawa Białorusinów, z drugiej strony podkreślali, iż jej artykuły (zwłaszcza 104) zapewniające swobodny rozwój mniejszościom narodowym nie były przestrzegane. Ostatecznie jednak zdecydowali się nie występować za rewizją konstytucji. Dnia 15 marca 1929 roku prezes Jeremicz w wywiadzie prasowym oficjalnie przedstawił stanowisko klubu. Zapowiedział poparcie lewicy sejmowej w debacie konstytucyjnej, która była przeciwna zmianie ustawy zasadniczej.<sup>14</sup> Kilka dni wcześniej Jeremicz przemawiając w sejmie powiedział, że oparta na jej podstawie ordynacja wyborcza do sejmu umożliwi Białorusinom wybór swoich przedstawicieli do parlamentu, w związku z tym Klub Białoruski sprzeciwia się zmianie konstytucji. Jeszcze 5 grudnia 1929 roku Jeremicz powtórzył to w trakcie dyskusji konstytucyjnej.<sup>15</sup>

Najbardziej jednak spektakularną akcją Klubu Białoruskiego była petycja wystosowana do Ligi Narodów 15 sierpnia 1929 roku. Jej treść można sprowadzić do oskarżenia władz polskich o: 1) zniszczenie szkolnictwa białoruskiego 2) kolonizację ziem zamieszkałych przez Białorusinów 3) niedopuszczanie ich do pracy w administracji państwowej, samorządowej, sądownictwa. Wyspecjalizowany organ Ligi Narodów, tzw. Rada Trzech (Wielka Brytania, Włochy, Persja), zażądała wyjaśnień od rządu polskiego. Generalnie władze polskie zakwestionowały wszystkie zarzuty. Szkoły, które tworzyli Niemcy w latach 1916/1918, były szkołami nie białoruskimi a rosyjskimi, ponieważ w tym języku było prowadzone nauczanie. Szkolnictwo to uległo

<sup>12</sup> „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 6, s. 534.

<sup>13</sup> A. Ajnenkiel, *Polskie konstytucje*, Warszawa 1982, s. 288–289; A. Czubiński, *Polska Odrodzona. Społeczne i polityczne aspekty rozwoju odrodzonego państwa polskiego*, Poznań 1982, s. 183–214.

<sup>14</sup> AAN, BBWR, Klub Parlamentarny, sygn. 75, k. 10.

<sup>15</sup> Spr. sten. z 62 pos. Sejmu II kad., t. 102.

częściowej likwidacji po zakończeniu okupacji niemieckiej. Natomiast teraz jest 7 seminariów nauczycielskich, w których jest prowadzona obowiązkowa nauka języka białoruskiego. Natomiast jeżeli chodzi o sprawę osadnictwa i kolonizacji, to zostały przedstawione następujące dane. Otóż dotąd (do 1929 r.) w województwach wileńskim, nowogródzkim i poleskim 4583 osadników wojskowych (pewna ich liczba tam zamieszkiwała) otrzymała 91 715 ha ziemi. Jednocześnie w tym samym czasie rozparcelowano 436 500 ha (w tym 120 066 ha ziemi państwowej) między 80 821 chłopów, z których 34 831 było katolikami, a 42 400 prawosławnymi. Dane te odnosiły się do województw nowogródzkiego i wileńskiego.<sup>16</sup>

W kwietniu 1930 roku Klub Białoruski w Sejmie uległ faktycznej likwidacji, a stało się to za przyczyną Sądu Najwyższego, który, jak wzmiankowałem, unieważnił wybory w okręgu 64. Mandaty stracili wówczas P. Karuzo, A. Stepowicz oraz K. Juchniewicz, a więc trzech z czterech członków Klubu Białoruskiego. Jeremicz pozostał sam.<sup>17</sup> Dezintegracja Klubu (zostali senatorowie) oznaczała pogorszenie warunków działalności BChD, której posłowie byli wybitnymi przedstawicielami. Nie mogli już immunitetem parlamentarnym osłaniać jej przedsięwzięć, finansować inicjatyw wydawniczych, prowadzić agitacji, organizować wieców poselskich. W małym stopniu dotyczyło to działalności w Sejmie, ponieważ jego ostatnie posiedzenie w II kadencji odbyło się 29 marca 1930 roku.

Drugim klubem białoruskim było „Zmahanie”, a okoliczności jego powstania były związane ściśle z wyborami parlamentarnymi. W grudniu 1927 roku w Wilnie powstał Centralny Wyborczy Komitet Białoruskiego Chłopsko-Robotniczego Zjednoczenia „Zmahanie” za Interesy Chłopów i Robotników. W jego skład weszli działacze byłej „Hromady”, Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewicy.<sup>18</sup> Lista przeprowadziła 3 posłów, ale jak wcześniej pisałem, po dołączeniu do nich w końcu marca 1928 roku dwóch innych, powstał liczący 5 osób Białoruski Klub Chłopsko-Robotniczy „Zmahanie”, od 1929 roku występował jako Białoruski Włościańsko-Robotniczy Klub Poselski „Zmahanie”.

W polskiej literaturze historycznej istnieje rozgraniczenie między organizacją komunistyczną a rewolucyjną. Przymiotnik rewolucyjny w warunkach II Rzeczypospolitej oznaczał ugrupowanie kierowane przez Komunistyczną Partię Polski albo jej autonomiczne części, KPZB, Komunistyczną Partię

<sup>16</sup> AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 2270, k. 148; sygn. 2271, k. 12, 84-85; „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 5, s. 635.

<sup>17</sup> AAN, BS, sygn. 137, k. 72.

<sup>18</sup> W. A. Połujan, *Rewolucyjno-demokratyczne dviżenije w Zapadnoj Bielorusi (1927-1939)*, Mińsk 1978, s. 66.



Zachodniej Ukrainy — często używany był przez komunistów tkwiących wewnątrz jej struktur organizacyjnych i wywierających wpływ na działalność. Tak więc, formacja rewolucyjna, z punktu widzenia KPP była nie do końca komunistyczna, *ergo* nie całkowicie jej podporządkowana. Problem powstaje przy określeniu tożsamości „Zmahania”. Formalnie był to klub rewolucyjny, w sejmie zaś istniała Komunistyczna Frakcja Poselska, ale ograniczenie się tylko do takiej charakterystyki nie w pełni oddaje, czym był BWRKP. Wydaje się, że można o nim mówić jako o klubie komunistycznym. W chwili wyboru na posła J. Grecki i A. Staganowicz byli członkami KPZB. Pozostali członkowie, chociaż formalnie do niej nie należeli, to sami uważali się za komunistów, pilnie wypełniając polecenia partii i dostosowując działalność, taktykę, a nawet słownictwo do aktualnej linii politycznej KPP (KPZB). Ponadto byli uważani za komunistów przez opinię publiczną i innych posłów.<sup>19</sup>

W BWRKP najwięcej było nauczycieli: F. Wołyniec, J. Gawrylik, I. Dworczanin. Dwaj ostatni byli nauczycielami gimnazjalnymi. Grecki i Staganowicz określili się jako rolnicy, ale mieli ukończone, jak podali w ankiecie, 4 klasy gimnazjum. Zapewne niemożność kontynuowania nauki albo znalezienia pracy skłoniła ich do powrotu na wieś. Rolnikiem geometrą był P. Kryńczyk.<sup>20</sup>

Prezesem Klubu został J. Gawrylik, jego zastępcą I. Dworczanin, a skarbnikiem A. Staganowicz. Jak wcześniej podałem, w trakcie kadencji sejmu nastąpiła zmiana. Miejsce aresztowanego Staganowicza zajął P. Kryńczyk. Osoba Staganowicza umyka z pola widzenia badaczom zajmującym się parlamentaryzmem czy Białorusinami w Polsce z uwagi na to, że mandat sprawował bardzo krótko i nie wygłosił żadnego przemówienia. Warto zatem poświęcić mu kilka słów. A. Staganowicz był czynnym członkiem KPZB i mandat poselski na krótko, jak się okazało, uratował go przed aresztowaniem. W marcu 1928 roku policja zlikwidowała struktury Komitetu Okręgowego KPZB w Baranowiczach, dokonując licznych aresztowań, konfiskując broń, ulotki i broszury komunistyczne. W śledztwie pojawiło się nazwisko Staganowicza, ale immunitet poselski chronił go przed aresztowaniem. Ponieważ rola posła w działalności KO, w miarę rozwoju śledztwa, wzrastała, BWRKP nieopatrznie zgłosił wniosek o zawieszenie postępowania karnego przeciwko niemu. Sejm jednakże wniosek odrzucił 24 kwietnia 1928 roku stosunkiem głosów 165 do 175. Już kilka tygodni

<sup>19</sup> *Ibid.*, s. 76; J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 558.

<sup>20</sup> „Sprawy Narodowościowe”, 1930, nr 3-4, s. 382.

później, 3 czerwca Staganowicz został aresztowany. Władze sądowe zinterpretowały bowiem odrzucenie wniosku jako zezwolenie na aresztowanie posła. W mieszkaniu i zabudowaniach gospodarskich Staganowicza znaleziono broń i literaturę komunistyczną. Został on oskarżony o przynależność do KPZB i Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Białorusi od 17 marca 1928 roku do dnia aresztowania. Staganowicz do winy się nie przyznał, ale został zdekonspirowany przez swoich towarzyszy, którzy zeznali, iż był on działaczem komunistycznym w swojej rodzinnej wsi Niesutycze w gminie Horodeczno powiatu nowogródzkiego.<sup>21</sup> Staganowicz stanął przed sądem i został skazany na karę więzienia. Dalsze jego losy są nieznane. Mandat po Staganowiczu objął P. Kryńczyk dopiero 20 marca 1929 roku.<sup>22</sup>

Z pozostałych posłów na uwagę zasługują prezes i wiceprezes BWRKP. J. Gawrylik był liderem klubu i to on wygłosił najwięcej, bo 12 przemówień, a I. Dworczanin tylko 4. Dworczanin, doktor filozofii Uniwersytetu Karola w Pradze, znawca literatury białoruskiej, nauczyciel gimnazjalny i działacz oświatowy<sup>23</sup>, nie odegrał specjalnej roli w pracach sejmowych. Można nawet powiedzieć, że nie sprawdził się jako poseł. Pierwszy z członków BWRKP zaczął używać terminologii skrajnie lewackiej, tej która na dobrą sprawę pojawiła się dopiero po dojściu do władzy w KPP tzw. mniejszości, a więc w roku 1929. „Kulacy”, czyli bogatsi chłopci, „zdrajcy” to członkowie Klubu Białoruskiego, „socjalfaszyści”, „faszystowska Polska” — to język doktora filozofii.<sup>24</sup>

Generalnie wystąpienia posłów BWRKP były schematyczne, mało konkretne; były atakiem na państwowość polską, na inne ugrupowania białoruskie. Nie potrafili oni tak jak ich koledzy z Klubu Białoruskiego przedstawić spraw białoruskich w ogólnym nurcie problemów demokratycznych. Dużą część Izby z marszałkiem Daszyńskim była przychylnie ustosunkowana do mniejszości narodowych. Ludzie „Zmahania” nie potrafili wykorzystać tej sprzyjającej koniunktury, a po VI Plenum Komitetu Centralnego KPP, na którym władzę przejęła mniejszość lekceważąca legalne metody walki — nie mogli.<sup>25</sup>

<sup>21</sup> AAN, Archiwum Duracza, Sprawa N. Andrejuka i innych 1928, sygn. 105/1255.

<sup>22</sup> AAN, Teczka osobowa P. Kryńczyka, sygn. 7956; Spr. sten. z 59 pos. Sejmu II kad., t. 4.

<sup>23</sup> Działalność oświatową, polityczną i naukową Dworczanina przedstawili A. Barszczewski, A. Bergnan, J. Tomaszewski, *Ignacy Dworczanin białoruski polityk i uczyony*, Warszawa 1990.

<sup>24</sup> Spr. sten. z 13 pos. Sejmu II kad., t. 32–35; z 74 pos., t. 39–42 i in. przemówienia.

<sup>25</sup> O konsekwencjach zmiany kierownictwa KPP, por. H. Cimek, L. Kieszczyński, *Komunistyczna Partia Polski 1918–1938*, Warszawa 1984, s. 225–230.

W Sejmie BWRKP wchodził w skład tzw. bloku posłów rewolucyjnych zwanego inaczej blokiem robotniczo-chłopskim. Blok skupiał KFP (7 posłów), Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” (1), Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie Socjalistyczne Sel-Rob „Lewicę” (2), od maja 1928 roku przekształcone w Sel-Rob „Jedność” (3) i oczywiście BWRKP. Razem więc było 15–16 osób i taka liczba rokowała dobre nadzieje na efektywną pracę. Tak się jednak nie stało. Z różnych, także personalnych względów, blok był zdeintegrowany, a wspólne wystąpienia należały do rzadkości. Najczęściej dochodziło do nich przy okazji pozbawienia immunitetu kolejnych posłów komunistycznych. Dnia 15 maja 1928 roku J. Gawrylik oraz Mikołaj Cham (Sel-Rob „Lewica”) i Henryk Bitner (KFP) protestowali przeciw „wydaniu” Jerzego Czeszejki-Sochackiego; ich wystąpienia były do siebie podobne. Nie polemizowali z zarzutami władz sądowych, ale ogólnikowo przedstawiali rejestr krzywd doznanych przez ruch komunistyczny i mniejszości narodowe ze strony władz administracyjnych.<sup>26</sup> Podobnie było w przypadku spraw Władysława Baczyńskiego, Adolfa Warskiego, Cyryła Walnyckiego i innych. Jedynym wspólnym przedsięwzięciem bloku był wniosek o votum nieufności dla marszałka Daszyńskiego zgłoszony 5 grudnia 1929 roku. Wniosek ten, jak należało się podziwiać, przypadł w głosowaniu.<sup>27</sup>

W ocenie kierowniczych instancji KPP, „Zmahanie” było najsłabszym ogniwem bloku. W sprawozdaniu Sekretariatu Krajowego z 4 kwietnia 1928 roku (tzw. liście z domu) czytamy, że jest to „słaby klub pod każdym względem. Niezgrany, załęczniony, nie umiejący się obracać w tej [sejmowej — Z.Z.] atmosferze”. Posłom brakuje doświadczenia i inicjatywy. W liście znalazła się sugestia, żeby klub wzmocnić o „dobrego wykonawcę”.<sup>28</sup> Nie bardzo wiadomo, czy chodziło o zmianę posła czy o wzmocnienie kontroli nad klubem.

Na początku 1929 roku podjęto próbę przekształcenia „Zmahania” w partię polityczną, zapewne z inicjatywy KPZB. W kwietniu w Wilnie powstał Centralny Sekretariat Klubu „Zmahanie”, następnie utworzono 16 sekretariatów powiatowych w 4 północno-wschodnich województwach. Władze administracyjne pomne fenomenu „Hromady”, która to partia również powstała z klubu poselskiego, wykazały czujność i dobrą orientację w sprawach komunistycznych. Latem 1929 roku wszystkie sekretariaty, łącznie z central-

<sup>26</sup> Spr. sten. z 8 pos. Sejmu II kad., ł. 12-17.

<sup>27</sup> AAN, Komunistyczna Frakcja Poselska, sygn. 162/III-5/1929, k. 46; spr. sten. z 63 pos. Sejmu II kad., ł. 5.

<sup>28</sup> AAN, KPP Korespondencja Sekretariatu Krajowego 4 I-29 XII 1929, sygn. 158/V-3/17, k. 16.

nym, zostały zlikwidowane, a ich pracownicy i działacze, represjonowani.<sup>29</sup> Akt oskarżenia z 23 października 1930 roku przeciw Gawrylikowi, Dworczaninowi, Kryńczykowi, Wołyńcowi i 6 innym osobom, zarzucał spisek komunistyczny, którego ogniwem był właśnie „Centralny Sekretariat Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Poselskiego” oraz jego sekretariaty powiatowe.<sup>30</sup>

Posłowie BWRKP prowadzili poza Sejmem działalność wiecową, immunitetem osłaniali komunistyczne inicjatywy wydawnicze. Do bardziej interesujących należało wydawanie własnego tygodnika; w czerwcu 1929 roku był to „Świat”, w październiku tego roku „Białoruska Hazeta”.<sup>31</sup> Z dostępnych informacji wynika, że treść przemówień wiecowych niewiele różniła się od wygłaszanych w Sejmie, były jednak nacechowane większą agresywnością i ekspresją. Jeden z takich wieców zakończył się aresztowaniem Dworczanina. Dnia 19 sierpnia 1930 roku we wsi Olekszyce w powiecie grodzieńskim wiecowali Dworczanin z Wołyńcem. Policja próbowała nie dopuścić do wiecu, ale wysiłki stróżów prawa zakończyły się niepowodzeniem, wobec czego policjanci zaczęli rozpraszać tłum. Wtedy, według aktu oskarżenia, Dworczanin wyjął pistolet i strzelając w górę, zachęcał zebranych do rozbrojenia policjantów. W ich stronę posypały się kamienie, butelki; oddano też strzały rewolwerowe. Policjanci oddali strzały ostrzegawcze, tłum rozproszył się, a posłowie udali się do pobliskiej Indury. Tam Dworczanin został aresztowany i postawiony przed Sądem Okręgowym w Grodnie. Otrzymał wyrok 6 lat więzienia.<sup>32</sup>

Po przerwaniu kadencji Sejmu w sierpniu 1930 roku wszyscy posłowie BWRKP (z wyjątkiem Greckiego) zostali aresztowani. Przytaczany w innym miejscu akt oskarżenia zarzucał im udział w spisku komunistycznym, którego celem miało być obalenie ustroju i przyłączenie ziem północno-wschodniej Polski do Związku Sowieckiego. Żaden z byłych posłów nie przyznał się do winy. Gawrylik wyjaśnił, że BWRKP był organizacją legalną, podobnie jak Sel-Rob czy ZLCh „Samopomoc”. Przyznał, że pewne punkty programu były zbieżne z programem komunistycznym, lecz odrzucił tezę o sterowaniu klubem przez KPZB. Podobnie mówili inni. Dworczanin mocno podkreślał legalność klubu, który działał w ra-

<sup>29</sup> Połujan, *Rewolucyjnonno-demokratyczeskoe...*, s. 76.

<sup>30</sup> AAN, Arch. Duracza, Sprawa J. Gawrylika i innych 1930, sygn. 105/1695.

<sup>31</sup> „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 3–4, s. 489; nr 5, s. 652.

<sup>32</sup> AAN, Arch. Duracza, Sprawa I. Dworczanina i innych 1930, sygn. 105/1698; o wiecach BWRKP w Białostockiem, zob. H. Majecki, *Działalność Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Poselskiego na Białostoczczyźnie w latach 1928–1930*, [w:] *Studia polsko-litewsko-białoruskie*, Warszawa 1988, s. 201–229.

mach obowiązującej konstytucji i którego posłowie zostali wybrani na podstawie ordynacji wyborczej. Jednak Sąd Okręgowy w Wilnie skazał całą czwórkę na 8 lat ciężkiego więzienia, a Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.<sup>33</sup>

Dla Dworczanina był to już drugi wyrok. Po raz trzeci stanął przed Sądem Okręgowym w Pińsku za przemówienie, jakie tam wygłosił 31 stycznia 1930 roku. Przemawiał w języku rosyjskim, wnosząc okrzyki w rodzaju „precz z rządem faszystowskim, precz z białym terrorem”. W końcu, mimo interwencji policji, usiłował zorganizować pochód, czym, zdaniem aktu oskarżenia, naruszył punkt 2 art. 129 kodeksu karnego. Z tego tytułu wytoczono mu sprawę, a nie za wiec i przemówienie. Nie znamy niestety wyroku, jaki zapadł.<sup>34</sup>

Tak więc w Sejmie II kadencji były dwa ugrupowania białoruskie: Klub Białoruski oraz Białoruski Włościańsko-Robotniczy Klub Poselski „Zmahanie”. Różniło ich wszystko: ideologia, cele, środki, metody walki, a także zyciorysy. Między nimi była — jak się wydaje — tylko jedna płaszczyzna porozumienia, ale i rywalizacji; mianowicie każdy z tych klubów pragnął przejąć spuściznę „Hromady”. Białoruska Włościańsko-Robotnicza „Hromada” była fenomenem organizacyjnym, głęboko tkwiącym w świadomości społeczeństwa białoruskiego. Przy tym była to formacja polityczna wielonurtowa: stąd też łatwo można było się z nią identyfikować i wykorzystać do własnych politycznych celów. Ponadto, w czasie kadencji Sejmu odbył się zarówno proces przywódców „Hromady” przed Sądem Okręgowym w Wilnie (luty–maj 1928), jak i rozprawa przed tamtejszym Sądem Apelacyjnym (luty–marzec 1929). Posłowie „Zmahania” byli zaniepokojeni poparciem Klubu Białoruskiego dla „Hromady”. J. Gawrylik poczuł się zobowiązany do wyjaśnienia różnicy, jaka istniała między klubami białoruskimi odnośnie do „Hromady”. Zarzucił swoim przeciwnikom politycznym faktyczne występowanie przeciw „Hromadzie”, ponieważ mieli widzieć w jej działalności cechy przestępcze, natomiast, jego zdaniem, o żadnej winie nie może być mowy.<sup>35</sup> Ten wywód Gawrylika był o tyle zgodny z prawdą, że jego oponenti krytykowali komunistyczny nurt w „Hromadzie”, który obarczali winą za delegalizację partii.

Stanowisko Klubu Białoruskiego nie tylko w kwestii „Hromady”, ale też w sprawach szkolnych, kulturalnych, językowych, metod walki politycznej

<sup>33</sup> Zob. przyp. 30.

<sup>34</sup> AAN, Arch. Duracza, Sprawa I. Dworczanina i innych 1930, sygn. 105/1874.

<sup>35</sup> Spr. sten. z 25 pos. Sejmu II kad., t. 66–70.

było podzielane przez nie zrzeszonego posła białoruskiego Jana Stankiewicza. Wygłosił niewiele, ale za to dobrze przygotowanych przemówień. Obficie korzystał z materiałów statystycznych, opracowań naukowych, co powodowało, że jego wystąpienia były konkretne, a przez to interesujące.

Poseł J. Mokrzecki w Klubie Parlamentarnym BBWR nie przejawiał żadnej działalności w sejmie.

Rok 1930 kończy działalność posłów białoruskich zrzeszonych we własnych klubach poselskich. Białorusini będą obecni w sejmie aż do 1939 roku, ale w formacjach innych niż białoruskie.